

Sygn. akt X Ga 153/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący SSO Katarzyna Żymelka

Protokolant *Grzegorz Kaczmarczyk*

po rozpoznaniu w dniu *24 czerwca 2014 roku* w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: *(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.*

przeciwko: *M. K.*

o zapłatę w postępowaniu uproszczonym

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 18 marca 2014 roku

sygn. akt VI GC 746/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 3. w ten sposób, że:

a. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.515,34 zł (dwa tysiące pięćset pięćnaście 34/100) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- kwoty 2.497,91 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem 91/100) od dnia 6 sierpnia 2012r.

- kwoty 17,43 zł (siedemnaście 43/100) od dnia 17 sierpnia 2012r., ;

b. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

c. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 147 zł (sto czterdzieści siedem) tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 458,30 zł (czterysta pięćdziesiąt osiem 30/100) złotych tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Katarzyna Żymelka

Sygn. akt X Ga 153/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od pozwanego M. K. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 2.823,28 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- od kwoty 2.497,91 zł od dnia 1 lutego 2012 r.,

- od kwoty 315,40 zł od 17 sierpnia 2012 r.,

umorzył postępowanie w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.467 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany w apelacji od powyższego wyroku wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania poniesionych przed Sądem I i II instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny umowy łączącej strony o kompleksowe dostarczanie energii elektrycznej, z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c. oraz poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, co skutkowało błędnym przyjęciem, że:

- a) nie została określona data odcięcia dopływu energii elektrycznej do budynku pozwanego,
- b) powódka utrzymywała w gotowości urządzenia przesyłowe,
- c) uzasadnione było dochodzenie należności w kwocie 6.312,74 zł,
- d) powódka nie zapoznała się informacją o zamknięciu działalności pozwanego oraz zmianie jego adresu do korespondencji.

oraz art. 98 § 1 k.p.c. poprzez uznanie pozwanego za przegrywającego w całości proces.

Dalej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 354 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany był wyłącznie odpowiedzialny za niemożność wykonania umowy, art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie za zasadne żądania powódki w zakresie kwoty 315, 40 zł stanowiącej skapitalizowane ustawowe odsetki naliczone za opóźnienie w zapłacie błędnie wyliczonych i następnie skorygowanych należności.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej odrzucenie, jako wniesionej z naruszeniem art. 368 § 1 ust. 1 k.p.c., ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków o odrzucenie apelacji. Powódka powyższy wniosek uzasadniała tym, że pozwany w złożonej apelacji błędnie podał sygnaturę akt sprawy tj. VI GC 746/13 zamiast VI GC 746/12.

Błędnie podana sygnatura akt sprawy nie stanowi braku uniemożliwiającego nadanie biegu apelacji. Apelacja pozwanego, pomimo błędnie wskazanej sygnatury akt, została prawidłowo złożona do niniejszej sprawy. Z podanej w niej daty zaskarżonego wyroku, oznaczenia stron, ich pełnomocników oraz sformułowanych zarzutów i ich uzasadnienia jednoznacznie wynika, że dotyczy przedmiotowej sprawy. Powódka, mimo złożonego wniosku o

odrzućcie apelacji, ustosunkowała się do niej merytorycznie, co świadczy o tym, że nie miała wątpliwości, że dotyczy ona niniejszej sprawy. Wobec powyższego po stronie sądu drugiej instancji nie zachodził obowiązek – określony w art. 373 k.p.c. - wstępnego sprawdzenia, czy przedłożona mu wraz z aktami sprawy apelacja nadaje się do merytorycznego rozpoznania.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych opartych na materiale dowodowym zebranym w sprawie. Dokonane ustalenia nie są ani sprzeczne z materiałem dowodowym zebranym w sprawie, ani też nie zostały dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Przepis ten z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a wręcz przeciwnie dokonał wszechstronnej oceny dowodów, odniósł je wzajemnie do siebie i przedstawił logiczną i poprawną ocenę ich wiarygodności. To, że ostateczna ocena tych dowodów okazała się dla skarżącego niepomysłna nie oznacza bynajmniej, że ocena ta jest wadliwa.

Odnosząc się do zarzutu powódki sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie została określona data odcięcia dopływu energii elektrycznej do lokalu wynajmowanego przez pozwanego należy wskazać, że Sąd I instancji nie poczynił w ogóle ustaleń co do daty odcięcia dopływu energii elektrycznej do ww. lokalu. Sąd Rejonowy w części uzasadnienia, w której podnosi „w bliżej nieokreślonej dacie dopływ prądu do lokalu pozwanego został odcięty” nie dokonuje własnych ustaleń faktycznych, a jedynie przytacza twierdzenia pozwanego.

Za trafne należało uznać ustalenie Sądu Rejonowego, iż powódka sprzedawała pozwanemu energię elektryczną i świadczyła usługi przesyłowe.

Zgodnie z regulacją art. 5 ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne, aby energia mogła być dostarczana do odbiorcy, wymagane jest uprzednie przyłączenie tego odbiorcy do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej na podstawie umowy o przyłączenie, a następnie zawarcie umowy sprzedaży, na podstawie której odbiorca będzie dokonywał zakupu towaru, jakim jest energia, oraz zawarcie umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji energii do punktu ich odbioru.

Strony łączyła umowa, na podstawie której powódka przesyłała i sprzedawała pozwanemu energię elektryczną. Zawierając umowę sprzedaży, pozwany nabył uprawnienie do korzystania ze źródeł energii. (tak m.in. E. Gniewek (w:) E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny..., s. 994). Na podstawie umowy łączącej strony odbywał się transport energii do wskazanego w jej treści punktu odbioru. Na podstawie tej umowy powódka zobowiązała się nie tylko odsprzedaż pozwanemu energii, ale także do transportowania energii do miejsca jej odbioru, do dostarczania energii o określonych parametrach technicznych oraz do zapewnienia ciągłości i niezawodności dostaw.

Strony zawarły umowę na czas nieokreślony z możliwością jej wypowiedzenia z 14 dniowym wyprzedzeniem. Bezsporne w sprawie było, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy. Pomimo wstrzymania dostaw energii elektrycznej do lokalu wynajmowanego przez pozwanego powódka nadal utrzymywała zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w tę energię, do czego zresztą była zobowiązana na podstawie umowy łączącej strony. Z tego tytułu należy się jej zatem wynagrodzenie. Stanowi je należność za opłaty dystrybucyjne, końcowe, abonamentowe, oraz opłaty za obsługę rozliczenia.

Podstawą do naliczenia tych opłat była wiążąca strony umowa, której pozwany nie wypowiedział.

Odnosząc do zarzucanego przez skarżącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 354 § 1 i 2 k.c. należy wskazać, że przepis art. 354 § 1 k.c. stanowi, że obowiązkiem dłużnika jest wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią.

Chodzi więc o wszelkie powinności, jakie na dłużnika nakłada zdarzenie, które kreuje zobowiązanie (w niniejszej sprawie umowa). Wykonanie zobowiązania przez pozwanego sprowadzało się do uiszczenia zapłaty powódce. Podstawą zapłaty była faktura VAT, z treści której wynikała wysokość należności i termin jej zapłaty. W treści umowy łączącej strony został podany adres lokalu, do którego powódka dostarczała energię elektryczną. Tożsamy adres został wskazany w treści pieczętki pozwanego, który podpisał umowę. Na ten adres były dostarczane pozwanemu faktury VAT. Pozwany na podstawie umowy łączącej go z powódką był obowiązany do powiadamiania jej o wszelkich zmianach mających wpływ na jej wykonanie. Niewątpliwie taką zmianą było zamknięcie lokalu, do którego była dostarczana energia. Pozwany nie poinformował powódki o zamknięciu lokalu, nie wskazał powódce nowego adresu, pod który należy doręczać mu faktury VAT. Nie poinformował również o braku dostępu do licznika, co uniemożliwiło powódce dokonanie odczytów zużycia energii. Co prawda, przy wykonywaniu zobowiązania, zgodnie z art. 354 § 2 k.c. z dłużnikiem powinien współdziałać wierzyciel, jednakże obowiązek współdziałania wierzyciela przy wykonaniu zobowiązania nie obejmuje obowiązku podejmowania z własnej inicjatywy wierzyciela kontaktu z dłużnikiem, który pozostaje w zwłoce ze spłatą zaległego świadczenia. Tym samym błędny jest także pogląd skarżącego, iż powódka winna była doręczać pozwanemu faktury na adres wskazany na kartce i umieszczony na lokalu w ramach współdziałania z nim w rozumieniu art. 354 § 2 k.c. To pozwany, nie wykonując ciążących na nim obowiązków zawiadomienia powódki, uniemożliwił doręczenie mu faktur VAT i dokonanie odczytu licznika energii. Jednakże – o czym poniżej – wobec nie wykazania przez powódkę tego, że doręczała pozwanemu faktury VAT na adres wskazany w umowie, to brak było podstaw do przyjęcia, że należności dochodzone pozwem stały się wymagalne w terminach określonych w treści faktur VAT.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, iż częściowo okazał się zasadny zarzut apelacji naruszenia art. 481 § 1 k.c.

Powódka dochodziła kwoty 315,40 zł stanowiącą skapitalizowane ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie należności wynikających ze szczegółowo opisanych w pozwie faktur VAT. Co do części tych należności powódka ograniczyła żądanie pozwu, wobec wystawienia faktur korygujących (zmniejszających) należności z pierwotnie wystawionych faktur VAT. Dotyczyło to faktur VAT nr (...). Brak zatem było podstaw do żądania ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie należności. Zasadnie wskazuje pozwany, że brak podstaw do obciążania go ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie należności wynikających z powyższych faktur VAT, o którą następnie zostały one pomniejszone. Prawidłowo powódka winna jedynie naliczyć ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie należności wynikających z faktur VAT po dokonaniu ich korekty.

Niezależnie od powyższego powódka nie wykazała, że powyższe faktury VAT oraz fakturę VAT nr (...) wysłała pozwanemu na adres wskazany w umowie.

Strony w umowie określiły, że zapłata wynagrodzenia nastąpi w terminie wskazanym w treści rachunków wystawionych pozwanemu. Powódka wystawiła pozwanemu faktury VAT, ale nie wykazała, że je wysłała. W takim przypadku, jeżeli powódka nie doręczyła (wysłała pod adres wskazany w umowie) faktury VAT, jej wierzytelność o zapłatę nie stanie się wymagalna. Niepowołanie dowodów w pozwie, że faktury VAT wystawione pozwanemu zostały mu wysłane, skutkuje brakiem wymagalności należności w nich określonych. Będzie tak zarówno, gdy powódka w ogóle nie wystawiła faktury, jak i gdy wystawiła i doręczyła fakturę nabywcy, ale nie wskazała i nie udowodniła tego w procesie.

Powódka wystawiła pozwanemu faktury VAT, jednakże nie wykazała, że zostały one skutecznie doręczone pozwanemu. Nie wykazała nawet, że przesłała je pozwanemu na adres lokalu wskazanego w umowie. Dlatego, wobec nie wykazania, że faktury te zostały wysłane pozwanemu, brak podstaw do przyjęcia, że zostały one skutecznie jemu doręczone. Wobec nie doręczenia faktur VAT nie rozpoczął biegu termin do zapłaty wynikającej z nich należności.

Pozwany wezwanie do zapłaty należności dochodzonych pozwem otrzymał 2 sierpnia 2012 r.. W wezwaniu został wskazany 3 dniowy termin zapłaty. Zatem należności wynikające z faktur VAT dochodzone pozwem stały się wymagalne w dniu 6 sierpnia 2012 r. i od tego dnia rozpoczęły bieg ustawowe odsetki.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.497,91 zł (stanowiącą należność z faktur VAT po ich skorygowaniu) z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2012 r. oraz kwotę 17,43 zł stanowiącą skapitalizowane ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie należności z faktur VAT o następujących nr: (...), (...), (...), (...). Na kwotę 17,43 zł złożyły się ustawowe odsetki w kwotach: 11,27 zł, 1,52 zł, 1,03 zł, 1,03 zł, 1,03 zł, 1,03 zł, 0,52 zł. Należności z powyższych faktur VAT pozwany zapłacił z opóźnieniem. Faktury te obejmowały należności za okres do 31 grudnia 2010 r., w którym pozwany korzystał z lokalu.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację pozwanego.

Zasadne również były zarzuty odnoszące się do nieprawidłowego rozliczenia kosztów procesu. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że powódka w zakresie należności, co do której cofnęła żądanie pozwu, wygrała proces. Pozew został wniesiony 17 sierpnia 2012 r. Powódka w treści pisma procesowego z 12 sierpnia 2013 r. wskazuje, że pozwany dostęp do lokalu umożliwił 10 sierpnia 2012 r. oraz że w tym dniu został dokonany odczyt liczników, w wyniku którego należność z wystawionych pozwanemu faktur VAT została pomniejszona o kwotę, co do której powódka cofnęła żądanie pozwu. Okoliczności, że odczytu licznika dokonała inna firma na zlecenie powódki, co zdaniem powódki spowodowało opóźnienie w wystawieniu skorygowanych faktur, nie mogą obciążać pozwanego. Tym bardziej, że należności pozwanego zostały pomniejszone już dnia 4 września 2012 r. i najpóźniej w tym dniu powódka (pomimo dokonania odczytu przez inną osobę) wiedziała ile wynosi faktyczne zadłużenie pozwanego. Pomimo tego powódka nie cofnęła części żądania pozwu. Dokonała tego dopiero po złożeniu przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty, który to nakaz został wydany 24 października 2012 r., a zatem po upływie 50 dni od wystawienia faktur korygujących.

Dlatego należy uznać, że powódka co do należności, o którą ograniczyła żądanie pozwu tj. kwoty 3.489,46 zł przegrała proces.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Z kwoty 6.312,74 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została kwota 2.515,34 zł, stanowiąca 39,85 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 60,15 %, a pozwany w 39,85 %.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyła się opłata od pozwu w wysokości 250 zł. Nadto w toku procesu powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z § 6 punkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami) wynagrodzenie pełnomocnika wynosi 1.200 zł. Opłata skarbową od udzielonego pełnomocnikowi powódki pełnomocnictwa wyniosła 17 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 1.467 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, z którego pomocy korzystał pozwany w kwocie 1.200 zł, zgodnie z § 6 punkt 4 cytowanego powyżej rozporządzenia oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnikowi pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łączne koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 1.217 zł, a łączne koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 2.684 zł.

Powódka zgodnie z podaną zasadą powinna ponieść 60,15 % kosztów procesu tj. kwotę 1.614 zł, poniosła kwotę 1.467 zł, a zatem Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 147 zł tytułem kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia i obowiązujące w § 6 pkt 4 stawki wynagrodzenia radców prawnych, określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U.163 poz. 1349 z późn. zm.).

Koszty postępowania apelacyjnego rozdzielono stosunkowo – stosownie do wyniku sporu.

Powódka wygrała w postępowaniu apelacyjnym w 89,10%. Winna zatem ponieść 10,90% kosztów.

Koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu odwoławczym to wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 600 zł. Pozwany poniósł opłatę od apelacji w kwocie 100 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 600 zł.

Całość kosztów w postępowaniu apelacyjnym wyniosła więc 1.300 zł. Z tej kwoty 10,90% to 141,70 zł. Powódka poniosła koszty w kwocie 600 zł, dlatego różnicę w wysokości 458,30 zł zasądził Sąd Okręgowy na jej rzecz od pozwanego.

SSO Katarzyna Żymelka